



Czytelnicy piszą

Koniec roku jest czasem, gdy do naszej Redakcji napływają listy w nieco większej niż zwykle ilości. Są to listy przepełnione ciepłem, dobrymi życzeniami i 'podnoszącymi ręce' słowami otuchy. Wiele z tych dobrych życzeń jest kierowanych także do Was, drodzy Czytelnicy. Dlatego też postanowiliśmy podzielić się z Wami kilkoma spośród ostatnio otrzymanych listów.

Redakcja

Ringwood, 5.12.2006

Drogim Braciom i Siostram w Polsce oraz czytelnikom pisma „Na Straży” i „Wędrówki za Panem” życzymy opieki od Ojca Niebieskiego w przyszłym 2007 roku.

Oceniamy artykuły braci piszących, życząc im kierownictwa i pomocy od Pana w redagowaniu następnych.

Oceniamy pracę braci i sióstr związaną z redagowaniem i wysyłką czasopism „Na Straży” i „Wędrówka za Panem”. Za otrzymane błogosławieństwa w tym roku będziemy dziękować razem z Wami Najwyższemu Stwórcy.

Zostańcie z Panem i Jego duchem.
Pozostajemy w jednej nadziei powołania:

**Bracia i Siostry ze Zboru Pana w Melbourne -
Australia**

Akko, 14.12.2006

Szalom!!! Szanowni Braterstwo!!! *

Po pierwsze chcę Wam podziękować za posłanie mi książki z Konwencji w Nowym Sączu, co była 5-11.08.2006 roku. Szkoda, że ja nie byłem.

Ale cieszę się, że Braterstwo Badacze Świętego Pisma mnie rozumieją co do wiary w Pana Boga, w której żyję całe życie. I też dobrze rozumiecie mnie, co ja chcę Wam powiedzieć. Bóg jest dla wszystkich ludzi na świecie. Tylko ludzie niepotrzebnie się kłócą o to, w jaki sposób modlić się do Niego. Są nawet wojny – niepotrzebnie.

Szanowne Braterstwo, jak chcecie, możecie napisać w „Na Straży” moje myśli, które piszę. Bo ja przeżyłem moje lata i przekonałem się, że ludzie nienawidzą jeden

drugiego bez potrzeby.

Serdecznie dziękuję za opisanie Waszej przyjaźni do naszego narodu izraelskiego. My tu w Izraelu wiemy, że jesteście dobrymi przyjaciółmi. Wiemy, że Pan Bóg nie da zniszczyć naszego narodu, bo On go niedawno zgromadził na starej historycznej ziemi Izraela. Jestem żywym świadkiem tego, co było, jak powstawało państwo Izrael. Pan Bóg dał mi szczęście uczestniczenia jako żołnierz w wojnie wyzwolenczej, a także być żołnierzem w Jerozolimie. Nie miałem prawdziwej broni, a tylko karabin, który wykonała „Hagana”. Przede mną stał żołnierz arabski z bronią, którą dali mu Anglicy. I Izrael wygrał tę wojnę, a potem jeszcze wiele innych wojen. Kto nam w tym pomógł? Tylko Pan Bóg. I tak będzie dalej – Pan Bóg nam pomoże.

Teraz napiszę coś na inny temat. Przybliżają się Święta „Bożego Narodzenia”, więc życzę Wam, Kochani Polacy, wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku 2007.

Ja Chaim, urodzony w Polsce, a teraz dostałem odnowienie mojego polskiego obywatelstwa.

Szalom! Chaim z Izraela

* W treści listu dokonaliśmy kilku drobnych poprawek językowych i stylistycznych, ponieważ autor od wielu lat zamieszkuje w Izraelu i na co dzień nie operuje językiem kraju swego urodzenia – Redakcja.

Kołobrzeg, dn. 27.12.2006

Drodzy Bracia w Chrystusie Panu! Pokój Wam.

Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i od Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, niech będzie z Wami w Prawdzie i miłości. Pragnę z całego serca podziękować Wam, drodzy Bracia, za obfitość pokarmu duchowego, którego nam dostarczaliście z Bożą pomocą w ciągu całego 2006 r. w „Na Straży”, „Heraldzie” i „Wędrówce”.

W Nowym 2007 roku życzę Wam, drodzy Bracia w Chrystusie Panu, obfitości błogosławieństw Bożych, aby każdy z Was posiadał mądrość akceptowania woli Pana bez względu na koszty, ponieważ końcem Jego woli zawsze jest niewypowiedziana radość. Dostarczajcie nam tego wspaniałego pokarmu duchowego potrzebnego do wzrostu na obraz i podobieństwo Syna Bożego, a tym samym i Umiłowanego Boga Ojca.

Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga,



społeczność ducha świętego niech będzie z Wami
wszystkimi.

brat w Chrystusie Panu na odosobnieniu, H. Sz.

Redakcja
R-
„Straż”